

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcyi przy pla-
cu Wilhelmskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwarta Ina
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 3 tal. 15 sbr.,
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech,
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Am-
eryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
czowego niemiecko-austriackiego, należących do związku
czerwonego. W innych krajach za tytuł naszego agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłano Redakcyi nie zwracając się i nie zwracając będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du
Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30 i pp. Havas,
Lafitte, Ballier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H.
Albrecht Taubenstrasse 34 i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurtie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu
Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Baku: S. Bajonki. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 26 listopada.

Ze wszystkich stron stwierdzają pogłoskę, że o-
becne położenie, jakie się wyrodziło na polu parlamen-
tarnem we Francji, wzbudza coraz większe obawy. —
Wniosek postawiony przez pana Thiersa na przed-
wczorajszym posiedzeniu komisji, obradującej nad zna-
nym projektem p. Kerdrela, nie znalazł w większości od-
głosu i przyczynił się do ponownej porażki p. prezy-
denta. Po oddaleniu się jego uchwalili komisya,
aby w sprawozdaniu, którego wygotowaniem zajął
się pan Batbie, nie dotykać wcale kwestyi bytu re-
publiki, a jedynie domagać się złożenia komisji, ma-
jącej zająć się uregulowaniem stosunku pana Thiersa
do Zgromadzenia nar. Wszystkie inne sprawy, odno-
szące się do reform konstytucyjnych, mogą być, jak
twierdzi sprawozdawca, z pożytkiem rozwiązane dopiero
po zupełnym uwolnieniu ziem francuzkich od obecnej
okupacyi. Wniosek Kerdrela będzie odrzuconym. Po-
wszechnie mniemają, że sprawozdanie nie będzie wol-
nem od wycieczek przeciw p. Thiersowi, na które od-
powie tenże, odwołując się do Izby a w razie potrzeby
ustępując od steru rządu. Uspokojenie większości
najwyraźniej odbija się w jej organach. Legitymisty-
czna Unia oskarża pana Thiersa, iż dąży do za-
machu stanu, i napomina Wersalczyków, aby się mieli
na baczności. François żąda, aby większość zespo-
liła się w jedno ognisko i stanęła po stronie komisji.
Temps mniema, że p. Thiers i większość postawili
w komisji swe ultimata, a ponieważ nie jest nie-
prawdopodobnem, iż prawe centrum odłączy się od
prawicy celem uorganizowania z lewicą republiki,
przeto przesilenie długo jeszcze może się przeciągać.
Temps i inne dzienniki twierdzą, że przed wtorkiem
trudno powiedzieć coś stanowczego, we wtorek bowiem
dopiero (t. j. dziś) złoży p. Batbie sprawozdanie na stół
Zgromadzenia narodowego.

W Węgrzech obok gwałtownego sporu między
lewicą a hr. Lonyayem wywiązał się inny spór, który
nie małe zrobił wrażenie w kręgach najwyższych i spo-
woduje niezawodnie arcyksięcia Józefa do ustąpienia z po-
sady najwyższego komendanta armii honwedów. Oficjalna
nota zamieszczona w dzienniku urzędowym, de-
nuncyująca adjutantów arcyksięcia, jakoby ci zdradzali
tajemnice urzędowe i zaczęli przez usłudze sobie
dzienniki opozycyjne ministerstwa obrony krajowej,
stała się powodem wzmiarkowanego sporu. Wpra-
wdzie dziennik urzędowy odwołał rzeczoną notę, ziego
jednakże tym nie naprawił, przedwczoraj bowiem
arcyksiążę Józef miał się udać do Wiednia, aby w rę-
ce cesarza złożyć dowództwo honwedów. Okoliczność
ta nie przyczyni się wiele do utrwalenia posady hr.
Lonyaya!

Z Londynu donoszą o odbytym tam świeżo mi-
tingu konstablów, na którym powzięto rezolucyja, do-
magającą się uwolnienia aresztowanych policystów.
— Sprawa przeto konstablów londyńskich jeszcze
nieubita — jak to się na pozór zdawało. — W ka-
żdym razie nie mały to kłopot dla rządu, który wie,
jakie skutki mógłby spowodować ogólny strejk policyi
stołecznej.

Gabinety: londyński, petersburski i berliński.

PAMIĘTNIK

Towarzystwa Nauk ścisłych w Paryżu.

Napisał

Dr. Karol Libelt.

W końcu kwietnia 1870 roku zawiązało się na no-
wym Paryżu Towarzystwo Nauk Ścisłych, którego pre-
zesem jest Jan hr. Dziatynski, a stałym sekretar-
zem W. Folkierski. Wedle ustaw przyjętych na po-
siedzeniu ogólnem z d. 30 kwietnia 1870 r., Towar-
zystwo ma na celu zebranie i spożytkowanie dla
krajów sił naukowych po za jego granicami
znajdujących się, zawiązując zarazem stosunki z
ciętami naukowymi w kraju lub za granicą. W zakres
badań swych naukowych policza 1) nauki matematy-
czne, 2) nauki przyrodnicze, 3) nauki zastosowane, o-
parte na poprzednich, a mianowicie nauki inżynierskie.
Ma członków czynnych, dowolnych i korespondentów.
Pierwszą obowiązkową pracownikiem Towarzystwa,
drudzy podzielać cele jego, a w pracach dowolny u-
dział biorą. Towarzystwo mianuje prócz tego donato-
rów i członków założycieli z pośród osób wspierających
funduszami dostatecznymi lub darami cele Towarzystwa.
Ma nakonie członków honorowych i wystawia dla nich
dyplom uwieczniony nazwiskami znakomitych naszych
rodaków w wawodzie nauk ścisłych, i podpieczętowany
popiersiem Kopernika, będącym pieczęcią urzędową.
Posiedzenia ogólne wszystkich członków odbywają się
co miesiąc w terminach stałych; posiedzenia członków
czynnych zwołuje sekretarz za porozumieniem się z pre-
zesem, najmniej raz na miesiąc. I na jednych i na dru-
gich posiedzeniach odczytują się rozprawy naukowe i
tworzy nad nimi dyskusya. Wszakże administracyjne
rozstrzygają jedynie posiedzenie ogólne; zaś w na-
ukowych sprawach stanowi posiedzenie członków czyn-
nych. — Do zajęć Towarzystwa należy wydawnictwo
Pamiętników tudzież dzieł i publikacyi naukowych, na-

miały zażądać od W. Porty wyjaśnienia co do wyprawy
abisyńskiej wiekroła Egiptu. Gabinet carogrodzki od-
powiedział wymijająco, trzy atoli wzmiarkowane mo-
carstwa nie zadowolili się tem, lecz poczynili podobno
bezpośrednio stosownie kroki i samego wiekroła. Wiado-
mość ta podana przez dzienniki wiedeńskie, potrzebuje
w każdym razie potwierdzenia.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył kamerjunkturę hr. Seckendorff nadać
godność szambelańską.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Z miasta, 24 listopada.

(Polskie przygotowawcze klasy do Szkoły realnej.)

Były a zmarły przed kilkoma miesiącami Bren-
necke, dyrektor Szkoły realnej założył odpowiadając
powszechnemu życzeniu, trzy klasy przygotowawcze przy
Szkołe realnej, t. j. septymę, oktagę i nonę. Uwzględ-
niając potrzeby dzieci polskich, urządził p. Bren-
necke równoległe dwa oddziały tj. polski i niemiecki.
Taki stan rzeczy pozostawał aż do św. Michała r. b.,
z dniem 1 października przyjął magistrat ten zakład
przygotowawczy na etat miejski. Oto mniejsza, ale o
co innego nam chodzi. Nie wiemy z jakich pobudek,
tyle jednak pewna, że nie z pedagogicznych, rozpo-
rządził magistrat dziećmi naszymi z widoczną krzywdą
naszą, bo de facto zniósł oddziały polskie, połączył
dzieci nasze z dziećmi niemieckimi, każąc dzieciom
naszym siedzieć na lekcjach z wykładem niemieckim,
bo, że się tam niczego nauczyć nie mogą, rzecz jasna.
Aby jakoś nie zupełnie nadać kształceniu dzieci pol-
skich charakter niemieckiego wykładu, pozwała wła-
dza miejska, aby polscy uczniowie tych wszyst-
kich klas schodzili się na dwanaście lekcji
tygodniowo do osobnej klasy. — Po co? Oto tam uc-
czy ich nauczyciel, ordynaryusz seksty, polskiego, re-
ligii i jeśli czas pozwoli, rachunków. Aby te kilka
(dwanaście) lekcji tygodniowo wystarczały na te trzy
tak ważne przedmioty naukowe, stanowczo przeczy-
my. Z dziećmi, zwłaszcza na tym stopniu, należy grun-
towniej traktować te przedmioty.

Jakież to są dzieci w tych klasach? Oto drobne,
nierozwinięte ani fizycznie, ani umysłowo, liczące lat
6—9; i tymto dziaćkom polskim każe władza szkolna
siedzieć 16 lekcji tygodniowo w ciastocie, bo nawet nie
mają gdzie siedzieć, bo i tutaj radzono nad tem, jakby
najoszczędniej urządzić te klasy. Objasnijmy ten punkt.
Trzy, jakieśmy wyżej powiedzieli, są w zakładzie tym
oddziały, ale właściwie tylko dwie klasy t. j. septyma
w jednej klasie, a oktaga i nona w drugiej klasie. W
tych dwóch klasach siedzą dzieci polskie razem z nie-
mieckimi 16 godzin tygodniowo, a na 12 godzin zbier-
ają się wszyscy Polacy z tych trzech oddziałów do oso-
bnego lokalu. Jeśli władza szkolna uznaje, i słusznie, za

leży urządzenie odczytów, czytelnia i biblioteki, zawią-
zanie stosunków na zewnątrz i udzielania uczącym się
pomoc naukową i materyjalną. — Dochody Towar-
zystwa składają się: z funduszu przeznaczonych przez
donatorów i członków założycieli, z dobrowolnych ofiar,
z wpisu przystępujących członków, ze składek miesię-
cznych wnoszonych przez członków. — Biuro składa
się prócz prezesa i sekretarza stałego, jeszcze z wice-
prezesa, sekretarza pomocniczego, z bibliotekarza i pod-
skarbiego. Redaktorem Pamiętników jest sekretarz sta-
ły. O pracach, jakie mają być w nich umieszczone, po
poprzednim przeczytaniu ich na posiedzeniu ogólnem,
stanowi komisya wybrana ad hoc z członków czyn-
nych.

Tym sposobem, nakładem Biblioteki Kórnickiej,
ukazały się dwa tomy Pamiętników Towarzystwa Nauk
Ścisłych w Paryżu z roku 1871 i 1872, w drukarni
Rouge freres et Comp., posiadającej zecerów polskich.
Prócz krótkich odczytów od Redakcyi, znajdujemy tam
wydrukowane ustawy Towarzystwa oraz program pra-
cy konkursowej: „Ocenić prace matematyczne
Hoene Wronskiego z nagrodą w sumie tysiąca fran-
ków. Termin konkursu upływa z dniem 12 lutego 1873
roku. Artykuły Pamiętników, których w pierwszym to-
mie jest dziewięć, w drugim siedm, należą przeważ-
nie do działów matematyki wyższej. Odnajdują się
rozprawy Wł. Gosiewskiego: O sprężystości ciał
stałych jednorodnych; o funkcjach jednorodnych i je-
dnogatunkowych; o liczbie różnych wartości, jakie
funkcja może przybierać w skutku przedstawień zmien-
nych do niej wchodzących; — Władysław Trzaski
o własnościach funkcji jednej zmiennej, urojonej
funkcji wielowymiarowych; o zastosowaniu wyzna-
czników funkcyjnych; o nakreśleniu do trzech kół, leżą-
cych na powierzchni kuli, czwartego koła stycznego,
leżącego na tejże powierzchni; — Wawrzyńca Żmurko,
profesora matematyki przy akademii technicznej we
Lwowie, członka honorowego T. N. S. o Wyzna-
czniku funkcyjnym wedle twierdzenia Hessego; Przy-
czynę do teorii największoci i najmniejszoci funk-
cji wielu zmiennych. — Adolf Sagajto dał rozbiór
krytyczny dzieł G. H. Niewęgłowskiego (Arytmetyka
i Geometrya); oraz krytykę Rachunku różniczkowego
przez W. Folkierskiego. Krytykę Trygonometrii Nie-
węgłowskiego podał Wł. Gosiewski. — J. N. Franke
napisał o Względnościach wykreślnych, zachodzących
między rzutami systemów geometrycznych.
Z prac matematycznych znajduje się także w to-

konieczne urządzić stosownie do rozwiniecia umysłowego
dzieci niemieckich trzy oddziały i poruczyła je dwóm
nauczycielom niemieckim, to czemuż nie kierowała się
temiz pobudkami także względem dzieci naszych?

Czyż my nie opłacamy tyle szkolnego co niemieccy
i żydowskie ojcowie? Należy i na to mieć wzgląd wła-
dzy szkolnej, że w 16 godzinach tygodniowo ma ordy-
naryusz oktagę aż cztery rodzaje dzieci, bo dwa od-
działy niemieckie i dwa polskie.

Ze pod takimi warunkami klasa ta bardzo mało
korzysta może, rzecz jasna; bo, jak wiemy, nauczyciel
Niemiec, nie rozumie ani słowa po polsku, a dzieci nie
rozumieją po niemiecku. Za pomocą mimiki nie go-
dzi się rozmawiać z dziećmi obdarzonymi organami mo-
wy i słuchu.

Ordynaryusz seksty, biorący nasze dzieci polskie
na 12 godzin tygodniowo w naukę, bardzo mało może
zrobić dla swych uczniów, chociażby już z tego wa-
żnego względu, że obarczony pracą, ucząc przez cały
tydzień bez przerwy, musi uczuć ciężar tej mozolnej
pracy umysłowej.

Równe ciężary upominają się o równe prawa, dla
tego żądany, aby szanowna władza szkolna dzieciom
naszym zrobiła naukę przystępną tak samo jak to uc-
zyniła dla dzieci niemieckich i żydowskich, t. j. żada-
my, aby dzieci nasze uczyły się w ojczyznym ich języku
wykładowym, aby dzieci nasze uczyły się przez cały
czas a nie siedziały napróżno 16 godzin w lokalach
szkolnych. Na mocy równych ciężarów żądamy dalej
aby dla dzieci naszych zostawiono urządzone przez p.
Brennecke system dwuoddziałowy polski i niemiecki.
Niech nam przy tej sposobności będzie wolno odważyć
się do zarządu szkoły, aby zakład ten przygotowaw-
czy urządził w dolnych piętach budynku, a nie na
trzecim piętrze, dokąd dziś drobne te dzieci chodzą
muszą. Chcielibyśmy zrazu zwrócić uwagę magistratu
na tę niedogodność, dziś, po ostatnim smutnym przy-
padku tym śmielej z tem się odzywamy, lekając się,
aby znowu nie spadło które z dzieci z tak znacznej
wysokości.

Lwów, 24 listopada.

(Jedenaste posiedzenie sejmowe.)

(T) Pisałem już, że projekt adresu do tronu wró-
ciło komisji koło poselskie z poleceniem zmiany sty-
lizacyi i wyraźniejszego powołania się na rezolucyja
sejmową z r. 1868. Owóż komisya zastoso-
wawszy się do żądań i wskazówek koła, opracowała
ponownie adres, przedłożyła go kołu, a dziś ten nowy
projekt rozdano posłom. Jakkolwiek treść dzisiejszego
projektu nie różni się od projektu, który już Dziennikowi
poznajskiemu przesłałem, to jednak z u-
wagi, że adres w tym brzmieniu jak obecnie z komisji
adresowej wyszedł, będzie przedmiotem obrad w pełnej
Izbie, przeto przesyłam i ten nowy projekt adresu. O-
piewa on jak następuje:

Najjaśniejszy Panie! Najmilszy Cesarzu i Królu!
Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księ-
stwem Krakowskim składa u stóp Tronu Waszej Cesarskiej i
Królewskiej Apostolskiej Mości wyraz uszanowania i wierności
a ufny w Twoją Najmilszy Panie! tylnokroć okazaną dla
krajów Monarszą łaskawość, oczekuje od Ciebie opieki i pomocy.
Przed czterema laty wypowiedział Sejm w uchwalonym

mie II wyborna i obszerna rozprawa „O astronomii
w Polsce“ przez Feliksa Kucharzewskiego, napi-
sana za wskazówkami prof. Baranowskiego, byłego ob-
serwatora astronomicznego szkoły głównej w Warsza-
wie i artykuł nie długi o Nitroglicerynie i Dynamicie
przez Żalińskiego.

Nie mamy na myśli wchodzić bliżej w treść nau-
kowych rozpraw, zamieszczonych w obu dwóch zeszy-
tach Pamiętnika. Rozbiór taki należy do pism ści-
śle umietychnych w odpowiednich wydziałach na jakich
nam na nieszczęście zbywa. — Badania historyczne,
lingwistyczne, etnograficzne, filozoficzne przedtę je-
szcze znajdują umieszczenie w pismach, — bo nie
ma podobno odpowiedniej liczby uczonych z powo-
łania czytelników, którzy takie pismo naukowe utrzy-
mać by potrafili. Jeżeli rzecz o Pamiętniku Pa-
ryzkim umieszczamy w odcinku Dziennika Po-
znańskiego, to aby dać wiadomości i rozgłos o przed-
sięwzięciu ze wszech miar ważnem, z czém żadne z
pism naszych dotąd się nie odezwało.

Pod danymi okolicznościami jest wydawnictwo te-
go rodzaju ze znacznymi ofiarami połączone i należy
się wdzięczność szanownemu właścicielowi biblioteki
Kórnickiej, że funduszami swemi nakład kosztowny Pa-
miętnika zapewnił.

Liczba takich, coby go z korzyścią i z interese-
m czytać mogli, jest i będzie bardzo mało, i ani myślę
o tem, aby się znaczne wykłady na druk, papier i ho-
norarya autorów (50 do 80 fr. arkusza), choćby w ma-
łej części wróciły. Następcą się więc mimowolnie py-
tanie, ażali cale to przedsięwzięcie, z poświęceniem
czasu i kosztów połączone, jest potrzebnem i w ogóle
na czasie?

Rozwiązanie tej kwestyi, podobnem jest do zaga-
dnienia wielokroć stawianego, ażali ciała uzone, jakie-
mi są akademie umietychności i stowarzyszenia nauko-
we, oraz wydawane przez nie Roczniki, treścią swo-
ją tylko osobom fachowym i z powołania uczonym
przystępne, na co się przydadza. — Umietychność jest
to postęp i rozwój ducha ludzkiego do coraz wyższej
doskonałości. Jej celem jest uszlachetnienie, uczucie
nie i podwyższenie rodu człowieczego, zbliżenie go co-
raz większe do Ducha przedwiecznego i nieskończone-
go, na którego obraz i podobieństwo stworzonym zo-
stał.

Gdy umietychność wziera i zacięka się wszędzie, —
gdzie chodzi o odkrycie nieznanego nam przyczyny te-

dnia 24 września 1868 wniosku, co uważa za podstawę i waru-
nek rozwoju i pomyślności kraju, i powtarzał to dotąd za ka-
żdym zebraniem się, oczekując naprzód ziszczenia swych ży-
czeń.

Słowa Twoje Najjaśniejszy Panie! wypowiedziane przy
otwarciu Rady Państwa w mowie tronowej dnia 28 grudnia ro-
ku zeszłego, ożywiły w nas nadzieję, że życzenia nasze spe-
lone nadeszcie zostaną. Wasza Cesarska i Królewska Apostol-
ska Mość raczyłaś bowiem wymienić tę sprawę pomiędzy pier-
wszorzędnymi potrzebami Państwa, a warunki, jakie, Najjaśniej-
szy Panie! wskazałaś: jedno i potęga Monarchii, mają w nas
zawsze gotowych i głęboko przekonanych obrońców.

Z tem większym ubolewaniem widzimy, że pomimo nie-
przerwanych starań naszych, sprawa tak ważna dla kraju nasze-
go jak i dla całego Państwa, napotyka na uprzedzenia i trudno-
ści, które stanowią dla nas przeszkodzie wspaniałomyślnym Wa-
szej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości zamiarom i za-
spokojeniu potrzeb naszych.

Tymczasem coraz większymi stają się szkody, jakich kraj
nasz doznaje z powodu, że ciasne granice samorządu jego nie
dozwalały wprowadzenia ustaw i urządzeń, stosunkom, obyca-
jom i potrzebom tego kraju odpowiednim, a ciągła tymczasowo-
wość, sprzeczność w tłumaczeniu ustaw niejasnych, i spory o
kompetencję tamują działania prawodawcze i czynności władz
administracyjnych.

Zapowiadane wnioski o bezpośrednich do Rady Państwa
wyborach wywołały w kraju naszem różnorodne domysły i oba-
wy. Sejm nasz ma prawo wybierania posłów do Rady Państwa,
przez Ciebie Najjaśniejszy Panie! statutem krajowym poręczone.
Naruszyć to prawo lub odjąć je Sejmowi, bez jego zezwolenia,
byłoby to zachwianie wiary w prawa konstytucyjne i podkopanie
podstawy opartego na tych prawach porządku.

Przekonani głęboko o Twojej sprawiedliwości i łasce Mo-
narszej, porucamy Tobie Najmilszy Panie! prawa i życze-
nia nasze i prosimy Boga, aby Wasza Cesarska i Królewska
Apostolska Mość strzegła i ochraniała.

W poniedziałek rozpoczynają się rozprawy adre-
sowe. Sprawozdawcą jest p. Kornel Krzczunowicz.
Przechodzą do dzisiejszego posiedzenia.

Po zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia popre-
dniego, odczytał sekretarz spis dalszych mnogich pety-
cji do sejmui nadeszłych. Są między nimi petycje w
sprawie reorganizacyi szkół, zapomóg, dróg, policyi po-
lowej, dalej w sprawach osobistych, matki zamordowa-
nego p. Szczęsnowicza o zaopatrzenie dla pozosta-
łych po nim sierot, członków Rady szkolnej krajowej
o podwyższenie płacy rocznej z 1200 na 1800 złr. i t. p.
Petycje przekazywano różnym komisjom.

Następują z porządku dziennej dalsze rozprawy
o ustawie o nadzorach szkolnych, które też dziś
ukończono i całą ustawę uchwaloną zaraz w
trzeciim czytaniu przyjęto.

Mamy więc jedną przeciw ważną ustawę, która,
z pewnością sankcyja cesarską otrzyma, sejm nasz
bowiem trzymał się ściśle nam ustawą państwową za-
kreślonych i uwzględnił wszystkie w tej mierze czy-
nionne wnioski i uwagi hr. Gołuchowskiego.

Dodatkowo przyjęto także wniosek Ławrowskie-
go, uchwalając rezolucyja: by w okręgach z ludnością
mieszana mianowano tylko takich inspektorów, którzy
obadwa posiadają języki.

Z kolei zdawała sprawę komisya petycyjna i na
jów wniosek uchwalono dać p. Koestlichowi wła-
ścicielowi zakładu wojskowego we Lwowie subwencyi
po 1000 guldenów rocznie przez 2 lata pod warun-
kiem, że przynosić będzie także pewną ilość uczniów
bezpłatnie. Kilka innych petycji odesłano namiestnic-
twu do przychylnego załatwienia.

W końcu referował Skwarczyński imieniem
wydziału krajowego kilkanaście ustaw przyzwalających

nie praw utajonych tak w dziedzinie materyi jak du-
cha, — pojmujemy łatwo, jak mnogimi muszą być
odnogi umietychności i mnożącami się jeszcze ciagle, tak
że już dziś siła i żywot jednego człowieka nie wystar-
cza, aby je wszystkie potrafił objąć i zbadać, a mniej
mniej jeszcze, aby we wielu jej odnogach, krok na-
pród postawić potrafił. Trzeba ku temu konieczne
ludzi speyalnych, którzy jedną lub kilka z nią powinow-
atych odnóg umietychnych zbadał, cokolwiek w niej
dotąd wyswiecone wiedzą swoją objeli, a poznawszy
dotychczasowe niedostatki, wedle zdolności nowe jej
strony odsłonił.

Otóż na tych specjalnościach, podsyconych ogólnym
poglądem na resztę umietychności, zostających z sobą
w nierozrywany stosunek, polega postęp szczegó-
łowych nauk tak czystych jak zastosowanych. Ogromne
odkrycia nie tylko tu na ziemi na drodze prze-
mysłu, fabryk, machin różnego rodzaju, ale i w astro-
nomii wśród nieprzeliczonych innych słońc i światów,
nie byłyby możliwymi, gdyby ich nie był poprzedził
rozwój speyalnych nauk w matematyce, chemii i fi-
zyce. Dla niematematyka, niechemia, niefizyka są te
speyalności terra incognita; nie mają dla niego
żadnego interesu, a przecież są wśród postępu cywili-
zacyi jej podstawą i koniecznością.

Cywilizacya odbywa się przez narody, stojące na
wyżynach oświaty. Dawniej przodowały jej Azya i
Egipt, później Grecya i ogrom Rzymskiego państwa;
w wiekach średnich porzymskie narody, dalej poger-
mańskie, a między Słowianami Czechy i Polska stały
na wyżynie cywilizacyi; dziś przodują jej Niemcy, Wło-
chy, Francya, Anglia i Ameryka północna. O tyle
naród znaczy, o ile w oświecie postąpił; bo oświata
to zarazem wolność i swoboda. Jeżeli zatem Pol-
ska po utracie bytu politycznego, a sto lat już po tej
katastrofie dobiega, żyje w nadziei odrodzenia się swo-
go politycznego, nie powinna pomijać oświaty i nauki.
Czasy barbarzyństwa, w których siła, przemoc do-
minowała, mijają i miną kiedyś niepowrotnie, a pocho-
dnia cywilizacyi, którą naród przed sobą niesie i łuną
jej szeroko i daleko świat społeczny i polityczny roz-
świeca, będzie jedyną jego zastęgą, jedyną możliwo-
ścią, by mógł stanąć w rzędzie ludów wolnych i nie-
podległych.

(Dokończenie nastąpi.)

różnym gminom pobór dodatków do podatków.

O godzinie wpół do drugiej zamknął marszałek posiedzenie, zapowiadając przyszłe na poniedziałek. Na porządku dziennym: Sprawozdanie wyborów i rozprawy nad projektem. Jak słysząc, że ma być na stronie pp. Ławrowskiego i ks. Czartoryskiego czynione poprawki w duchu federalistycznym. Jak się partya świętojurska zachowa, czy usunie się zupełnie z sali podczas rozpraw nad adresem jak chce jedna jej część, czy też jak chce inna część tej frakcji, stawiąc będzie przy każdym ustępie poprawki w duchu antirezolutyjnym, jeszcze nie wiadomo. Dziś wieczór ma kółko świętojurskie naradę nad tą kwestyą.

W składzie wydziału krajowego zająd zmiany. Pp. Haller i Gross występują. Pierwszy zaraz, a p. Gross wkrótce, staje on bowiem na czele nowego zakładu finansowego, który tu pod nazwą Towarzystwa oszczędności, tworzącego się na podstawie akcyj, po nowym ręku ma powstać. P. Wesołowski złożył już mandat zastępcy członka wydziału, tak samo i dr. Pfeiffer. Kto wybranym zostanie, jeszcze nie wiadomo, prawdopodobnie jednak wejdzie jako członek wydziału p. Gniewosz.

Posel Szujski z powodu słabości opuścił Lwów. Dr. Weigel wcale jeszcze nie przybył.

NIEMCY.

* **Berlin**, 25 listopada. Organ księcia Bismarcka Nordd. Allg. Ztg. pisze dzisiaj między innymi co następuje: „Rezultat drugiego czytania ordynacji powiatowej wykazał dowodnie, że jutro rozpoczynające się trzecie i ostatnie czytanie doprowadzi projekt rządowy do tego celu, jaki minister spraw wewnętrznych osiągnąć zamierzał, polecając Izbie projekt temi słowy: „Nie tylko żywym nadzieję, ale nam nadto silne przekonanie, że Izba deputowanych zrozumie położenie rzeczy i ręką w rękę z rządem utworzy drogę prawu takiej doniosłości.“ Wszystkie zabiegi zmierzające do nie dopuszczenia, albo przynajmniej do zamknięcia tego upragnionego i tak pełnego znaczenia porozumienia nie udało się, a przeważa większość dowiodła, że rozumie położenie rzeczy i nie myśli utrudniać osiągnięcia ważnego tego celu. Prócz poprawki Gottberga tworzyli drugą koalicję przy głosowaniu nad wnioskiem Szumana, Polacy, ultramontanie i członkowie stronnictwa postępowego. W obec pozytywnego oświadczenia p. ministra podczas drugiego czytania ordynacji powiatowej w marcu b. r., że skreślenie tego paragrafu przy nowo obudzonej agitacji z polskiej strony a prowadzonej przez jezuickie duchowieństwo, może wyjść tylko na niekorzyść dla niemieckiej narodowości i w skutek tego prawo w tej formie nie mogło być tam zaprowadzone — wszelkie teoretyczne wątpliwości, że przez to narusza się kardynalną zasadę równego prawa dla wszystkich, co p. Mallinckrodt przy pierwszym czytaniu projektu z takim podniósł oburzeniem, ustąpić musza. Tę też więcej pocieszającym jest stanowisko większości, która przy wszystkich tych punktach, jako też w ogóle okazała praktyczny zmysł i rozum polityczny.“

Tyle ministerialny organ o ordynacji powiatowej i stanowisku rządu do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które uważa za siedzisko jezuickiej propagandy, nieprzyjemnej i niebezpiecznej dla siebie. Zbijając fałszywe i śmieszne wypowy ministerialnego organu nie jest zadaniem naszego politycznego referatu, zaznaczyć możemy że tylko i dodać przytęm, że tak tu, jak i wszędzie coraz więcej wychodzi na jaw stałe postanowienie rządu dojsca co najrychlej do utworzenia religij państwa i ukrócenia o ile się da władzy i znaczenia katolickiego duchowieństwa, a nawet uczynienia go zupełnie zależnym od rządu i jego czynników. Prawo o nadzorze szkoły było pierwszym do tego celu krokiem, dalej przytoczony przed paru dniami projekt do prawa o karach kościelnych, dzisiaj przynosi nam Kr. Zeit. wiadomość, którą czerpie z Magd. Zeitung, że minister oświecenia przygotował projekt do prawa, na mocy którego wszyscy duchowni zdawać będą musieli państwowemu egzamen i prócz tego będzie miało państwo zastrzeżone sobie w każdym przypadku zatwierdzenie duchownego na jego posadzie lub urzędzie. Ze projekt ten, jeżeli jest rzeczywiście prawdziwym, doprowadzić musi do zupełnej zależności sług kościelnych od cywilnej władzy, zbyteczna byłoby dowodzić. Tak jak car w Rosji ostatnią jest instancją nie tylko w sprawach cywilnych, ale i wiary, tak samo cesarz niemiecki musi być pod temi warunkami z czasem również jedyną i ostatnią instancją nie tylko w kościele własnym protestanckim, ale i rzymsko-katolickim. — W ten sposób pomimo nawoływań pp. Laskerów i całego stronnictwa liberałów niemieckich, nie oni rządzą państwem, ale księża Bismarck, pomimo ordynacji powiatowej i wszystkich pozorów wolnościowych i konstytucyjnych reform, Niemcy, a zwłaszcza Prusy zbliżają się pospiesznym krokiem do cesarstwa.

O mianowaniu nowych członków do Izby panów nie pewnego dotąd nie wiadomo, lada dzień ma to nastąpić. Być może, że na radzie ministrów zebranych dziś w południe o 1 godzinie pod przewodnictwem ministra Roona zapadły już pod tym względem ostateczne uchwały.

Wedle Spener. Zeit. przyjmował cesarz Wilhelm w tych dniach dr. Falka na osobnej audyencji i kazał sobie referować o projekcie do prawa o służbach cywilnych. Projekt rzeczyony przeszedł już komisję ministerstwa oświecenia i sprawiedliwości i obecnie przedłożonym będzie ostatecznie całemu ministerstwu.

Jak z Górnośląska piszą do Schl. Zeitung skazał sąd w Bytomiu w procesie przeciwko katolickiemu kasynu w Królewskiej Hucie, zamknięciem przed 7 miesiącami, redaktora Karola Miarke i ks. Łukaszyka na mocy § 2 prawa o stowarzyszeniach, każdego na karę 20 tal., a czterech członków dyrekcji kasyna każdego na karę 10 talarów. Zamknięcie kasyna nie dało się umotywić i otwarto je na nowo.

Równocześnie piszą Katolików z Niemodlina: Przed tutejszą powiatową kryminalną deputacją w dniu 3 b. m. stawilo się 44 katolików z powiatów Niemodlińskiego i Grotkowskiego, pomiędzy którymi hrabia Fryderyk Praszka z Zamku Niemodlin, członek Izby posłów, hrabia Aleksander Siestorpf z Endersdorf członek Izby panów i hrabia Franciszek Ulrich Schaffgotsch z Koppitz, jako oskarżeni. Prokuratorem był p. Wachler z Opola, obrońcą zaś p. adwokat Petiscus z Wrocławia. Wszyscy oskarżeni są przełożonymi nad kółkami i towarzystwami katolickimi i zostali na mocy § 8 rozporządzenia z 11 marca 1850 r., względem nadużycia praw tyczących się zgromadzeń, zaskarżeni. Sprawa ta zrobiła wielki rozgłos, a to z przyczyny wielkiej liczby oskarżonych, a

między nimi znakomitych osób. Sąd uwolnił 43 od winy i kary.

Sąd przyjął, że zgromadzenia ludowe w Niemodlinie, Grotkowie, Szurgosie i okolicy mają charakter polityczny: zaprzeczył temu obrońca, oświadczając, że zgromadzenia te podług ich statutuś li tylko charakter towarzyski mają, a chociaż członkowie przy ich zebraniu, czasami i o polityce pomiędzy sobą rozmawiają; również, że towarzystwa takie tylko członków swojej religii przyjmują i gazety polityczne trzymają, nie mogą być za zgromadzenia polityczne uważane. Jeden tylko z oskarżonych p. Aleksander Shalscha z Frohnau, przełożony kółka ludowego w Szurgosie i członek Opolskiego kasyna, został na zapłacenie 5 talarów skazanym. Pewnym jest, że tenże założy apelację.

AUSTRIA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 23 listopada. Mimo obradujących z tej strony Litawy sejmów krajowych, ogólna uwaga skierowana ciągle na Peszt, a przedewszystkiem na parlament węgierski, który ostatnimi scenami, wywołanymi z jednej strony przez deputowanego Csernatony, z drugiej przez prezesa gabinetu Lonyaya, zyskał sobie nie tylko w prasie austro-węgierskiej, lecz i zagranicznej szeroki rozgłos. Dalszy ciąg tej parlamentarniej tragikomedii miał się odegrać d. 22 b. m. — nie dziś przeto, że cały Peszt śpieszył dnia tego do gmachu obrad, aby uczestniczyć w zapowiadanych na ten raz debatach. Galerye naboite publicznością; w lożach dyplomacji i reprezentanci mocarstw zagranicznych. Jeden z pierwszych do sali obrad przybył Csernatony, wkrótce po nim wszedł hr. Lonyay. — Nikt nie pośpieszył na jego powitanie, deakści nawet udali, jakby nie widzieli wchodzącej do sali wielkości, której gwiazda nie długo zapewne przyswiecać im będzie; resztę ministrów spotkało równie zimne, nie wiele obiecujące przyjęcie. Smutne to widoki dla wotum zaufania, o jakie zamysła gabinet zaapelować do większości parlamentu!

Marszałek przystępuje do dziennego porządku. — Władysław Korizmicz odczytuje znany swój wniosek domagający dla uniknięcia w przyszłości skandalów kompromitujących Węgry przed obliczem całej Europy, zmiany dotychczasowego porządku dziennego.

Następnie wśród ogólnej ciszy zabiera głos Koluman Ghyczy, aby Izbę uczynić na to uważną, że według obowiązującego obecnie porządku dziennego najazutrz dopiero będzie można orzec, czy wniosek powyższy ma być dopuszczonym pod obrady Izby. Marszałek Bitto zapytuje się w tym mierze Izby, jak chce sobie postąpić. Izba odracza tę sprawę do jutra.

Do głosu zgłasza się następnie E. Simonyi, jeden z przywódców lewicy, aby postawić analogiczny z Korizmiczem wniosek. Opiewa on: „Zważywszy, że tak w miejscowej jak i zagranicznej prasie licznie podnoszą się głosy oskarżenia przeciw rządowi i krajowi; zważywszy, że oskarżenia tego rodzaju ściągają się do lekkomyślności administracji majątkiem publicznym, przynoszącej państwu znaczne szkody, wzywa się Izbę, aby zechciała złożyć komisję, któraby zbadała wszelkie dotąd zawarte układy, kontrakta, umowy i t. d.“

Następnie zabierają głos z kolei Steiger, Madarasz, Nemeth i Simonyi, a wszyscy w sprawie powyższego wniosku, uderzając silnie na rząd. Prawica i lewica poczynają się burzyć, z jednej i drugiej strony padają jakby rakiety, pojedyncze, urwane wyrazy, zapowiadające dramatyczne sceny. Znakomitszym jednakże przewodom prawicy udało się uspokoić wzburzone stronnictwo i spowodować je do wstrzymania się od wszelkich silniejszych wystąpień.

W końcu podaje marszałek pod głosowanie wniosek rezolucyj. Izba zgodziła się na to, aby na następnym posiedzeniu t. j. 23 b. m. wziąć wraz z wnioskiem Korizmicza także pod obrady wniosek Simonyiego.

Tego samego dnia obradował klub Deakistów i klub lewicy. W pierwszym klubie dano bardzo wyraźnie poznanie hr. Lonyayowi, że ostatnie zajęcia uczyniły go niemożliwym, iż że ustąpienie jego jest tylko kwestyą czasu. W klubie lewicy zaś otrzymał Csernatony, który zamierzał ustąpić z klubu, zdać redakcyi Ellenöra w inne ręce i złożyć mandat deputowanego, zupełne wotum zaufania. Klub zgodził się również na popieranie wniosku Korizmicza, jeśli wyrzucenym z tegoż zostanie ustęp wypowiadający niezadowolnienie z powodu ostatnich parlamentarnych skandalów. Gdyby prawdą było, że w kołach deakistowskich noszą się z podobną myślą, w takim razie uchwała tego rodzaju równałaby się najzupełniej wotum nieufności dla gabinetu.

W Przedlitawii jak już rzekliśmy, nie wiele nowego i ciekawego. Kwestya wyborów bezpośrednich gorączkuje coraz bardziej prasę centralistyczną, która nie ma zaambarsowała się w ostatniej chwili ta okolicznością, że dotąd nie odbyła się zapowiadana pod przewodnictwem cesarza narada ministerialna, mająca ostatnie wyrzeknąć słowo o reformie wyborczej. N. fr. Pr. dodaje sobie otuchy, twierdząc, że ministerstwo na serwo myśli o reformie wyborczej, i że dzień, w którym takowa przyjdzie pod obrady gabinetu, jest rzeczą podługą.

— 24 listopada. Posiedzenie sobotnie parlamentu węgierskiego było o tyle zajmujące, że na takowym tak Korizmicz, jak i Symonyi uzasadniali swe wnioski postawione na przedostatnim posiedzeniu. Korizmicz, który domagał się zmiany porządku dziennego, uskarżał się na to, że w parlamencie dzieją się rzeczy przynoszące tylko szkodę kredytowi kraju całego. Temu zapobiedz może umiarkowanie mówców tudzież pewien stopień wykształcenia, obok tego jednakże należy zaprowadzić niezbędne reformy dla poskromienia nieumiarkowanych i położenia tamy umysłnemu nieraz gadulstwu. Kraj od dawna oczekuje, celem umocnienia uprawnionych reform i dostarczenia środków do zadośćuczynienia woli większości, rewizji porządku dziennego. Opozycja twierdzi, że większość parlamentarna nie reprezentuje woli narodu. — Twierdzenie to jest początkiem rewolucji, anarchii i absolutyzmu.

Większość uchwaliła, aby w poniedziałek obradować nad wnioskiem Korizmicza.

Następnie zabiera głos Simonyi, celem uzasadnienia wiadomego wniosku, wymierzonego przeciw gabinetowi Lonyaya. Mowca gwałtownie uderza na prezesa ministrów, zarzucając mu że „dzien biały“ dopuszczał się gorszących nadużyć, przynoszących tylko szkodę krajowi, któremu winien służyć bezinteresownie. — Wniosek ten przy głosowaniu — nie utrzymał się, odrzucono go większością 72 głosów. Ministrowie nie głosowali.

FRANCYA.

* **Paryż**, 23 listopada. Prezydent rzeczypospo-

lity przesłał posłowi przy stolicy papieżkiej instrukcję, zmierzającą do skłonienia papieża do wydania okólnika do biskupów francuskich, aby większe w obec rządu zachowali umiarkowanie i nie przyczyniali się przez agitację na swą rękę do osłabiania rządu i rzeczypospolitej. Stósunki p. Thiersa z stolicą apostolską, a mianowicie biskupami Francji oziębiły się nieco, zwłaszcza z przyczyny ostatnich okólników biskupów zalecających modły o powrót monarchii. Równocześnie donosi Univers, który dawnymi czasy stał w bliskich stosunkach z baronem Hübnere, byłym posłem Austrii przy francuskim dworze, że rząd austriacki wysłał barona Hübnera do Paryża i Rzymu w tajnej misji. Misja ta, wedle Univers, stać ma w ścisłym związku z niezadowolaniem cesarza Franciszka Józefa z berlińskiego zjazdu i ma głównie na celu doprowadzenie do skutku przymierza pomiędzy Austrią i Francją na korzyść katolickich interesów. Baron Hübner miał już dłuższe narady z p. Thiersem, i obecnie wyjechał do Rzymu, celem traktowania z Ojcem św. — Wiadomość tę podajemy z wszelkiem zastrzeżeniem, a zwłaszcza, że Univers nieraz już wspominał o podobnym przymierzu, mocno przystającem do jego programu.

Wiadomości dzisiejsze nie są bardzo pomyślne. — Nie wiadomo dotąd jeszcze na pewno, jakie na wczorajszym posiedzeniu komisji zapadły uchwały, zdaje się jednak przecieć, iż p. Thiersowi nie udało się dotąd pozyskać większości. Z pignastu członków komisji, jest ośmiu przeciw prezydentowi.

P. Thiers zdaje się być wielce niezadowolonym i niespokojnym w obec takiego stanu rzeczy. Osoby, które widziały prezydenta opuszczającego posiedzenie komisji, powiadają, iż wypatrywał bardzo ponuro. Równocześnie Soir główny organ lewicy występując dzisiaj przeciw monarchistom i radykalnemu stronnictwu, składa na nich całą winę obecnego przesilenia, a ton, w którym przemawia nie bardzo każe się spodziewać rychłego zakończenia sprawy. Być może, że projekta konstytucyjnego, które p. Thiers komisji przedłożył, a które nie znalazły zdaje się poparcia nie tylko u prawicy ale nawet i u lewicy, wpłynęły tak że na organ lewicy. Tymczasem p. Thiers opuściwszy posiedzenie komisji, kazał przywołać do siebie ministrów oświecenia i sprawiedliwości i naradzał się z nimi dość długo. Członkowie tak zwanej większości występują przeciw prezydentowi z coraz większą zjadłością, a wyrażenia ich, jak niektóre utrzymują dzienniki, ostrzejszemi są jeszcze od tych, jakich podczas rządów komuny przeciw p. Thiersowi używano. Tak jak rzeczy obecnie stoja, to zdaje się, iż porozumienie w łonie komisji nie jest już podobnem i Zgromadzenie narodowe rozstrzygnąć będzie musiał ostatecznie. Widoczna to z dzienników tak półrządowych jak radykalnych, które od dni kilku występują nader ostro przeciw mniejszości. Bien public uważa wybór p. Batbie na sprawozdawcę komisji za demonstrację przeciw prezydentowi i grozi na nowo ustąpieniem p. Thiersa, które poiągnie za sobą w skutkach wojnę domową, powrót Prusaków i przywrócenie cesarstwa. W obec tak naprężonej opinii publicznej wystosował przewodniczący komisji ks. d'Audiffret Pasquier list do redaktorów dzienników, w którym oświadcza, iż wszystkie wiadomości ogłoszone w pismach politycznych o obradach w łonie komisji nie mają podstawy, bo członkowie komisji związali się słowem honoru do ścisłej tajemnicy.

Stanowisko prezydenta lubo mocno chwilowo zachwiane, a zwłaszcza, że dłuższy stan obecnego przesilenia mogłoby przy gorączkowem usposobieniu Francuzów dać popoh do smutnych i nieprzewidzianych następstw, nie jest przecieć ani tak odosobnionem, ani tak bez żadnego poparcia. Ze osobistość p. Thiersa uważana jest obecnie ogólnie za jedyną, która zdolna jest do kierowania losami Francji, a do której kraj cały z bardzo małemi wyjątkami ma zupełne zaufanie, dowodzą tego najdotkliwiej liczne adresy, które z dnia na dzień nadchodzą na jego ręce z powodu wygłoszonego przed Izbą oredzia. W obec tych adresów stronnictwo rojalistów co raz więcej upada i całkiem się już chwiać zaczyna. Adres przygotowywany w Paryżu, o którym już wczoraj wzmiankowaliśmy, podpisują nawet liczni przeciwnicy rzeczypospolitej jedynie z opozycji przeciw prawicy, której nienawidzą z tej prostej przyczyny, iż nie chce przenieść Zgromadzenia narodowego do Paryża.

W końcu dodać należy, że o inia publiczna nie mało w ostatnich dniach zaniepokojona została doniesieniem niemieckiej prasy o zamierzonym ustąpieniu hr. Arnima niemieckiego posła. Niektóre dzienniki niemieckie utrzymują, że miejsce hr. Arnima ma zająć hr. Eulenburg po przeprowadzeniu ordynacji powiatowej. Bien public pisze w skutek tego, iż jest wszelka nadzieja, że przez prasę niemiecką podana wiadomość, nie sprawdzi się, a hr. Arnim pozostanie nadal w Paryżu.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Drezno, 25 listopada. Izba druga przyjęła 61 głosami przeciw 5 wniosków rządu o przekształcenie najwyższej izby obrachunkowej wedle wzoru pruskiej.

Sztuttgart, 25 listopada. Król z królową Wyrtembergską przeznaczyli sumę 1000 guldenów z prywatnej swej skarbki na wsparcia dla dotkniętych powodzią mieszkańców nadbaltyckich.

Karlsruhe, 25 listopada. Stan zdrowia Jego ces. król. Wysokości księcia następcy tronu państwa niemieckiego polepsza się zwolna i statecznie; przy spóźnionej jednak porze roku nie uda się już na życzenie lekarzy do Szwajcaryi, dla czego ks. następca tronu jutro tu przybędzie.

Peszt, 25 listopada. W izbie niższej przyszedł dziś pod obrady wniosek p. Korizmicz o zmianę regulaminu izby. Po oświadczeniu p. Csernatony, że w swych wycieczkach posunął się za daleko i że wystąpienie jego zasługiwało na nagane, zdał prezes ministerstwa hr. Lonyay oświadczenie ze swej strony, poczem przyjęty został jednogłośnie wniosek z modyfikacją, na którą zgodzono się przez kompromis.

Wersal, 25 listopada. Sprawozdanie referenta większości p. Batbie o wniosku p. Kerdel poleca wedle Agence Havas obok zaprowadzenia odpowiedzialnego ministerstwa odroczenie załatwienia wszystkich przez prezydenta rzeczypospolitej poruszonych kwestyi aż po uwolnieniu terytorium francuskiego od okupacji. Zgromadzenie więc narodowe będzie musiało rozstrzygnąć pomiędzy prezydentem rzeczypospolitej a wnioskiem komisji, jeżeliby się położenie do wniesienia sprawozdania zmieniło nie miało. Dzień obrad nie oznaczony jeszcze.

Rzym, 25 listopada. Z powodu zakazu prezesa policyi, wydanego przeciw odprawianiu mityngu, mającego zażądać zaprowadzenia głosowania powszechnego, obawiano się wczoraj demonstracji. Rząd przeto zarządził był potrzebne środki ostrożności, by każdemu zapobiedz zgłębki. Kilku przewodców mityngu aresztowano w skutek uchwały sądowej, inni opuścili Rzym. Spokojności nie zakłócono.

Londyn, 24 listopada. Szah perski nadał baronowi J. Reuter wyłączną koncesyą na budowę kolei, tramwajów i kanałów.

Londyn, 24 listopada. Wedle nadeszłych z Rio doniesień z dnia 6 b. m., odbyła się dnia poprzedniego konferencya urzędowa pomiędzy generałem Mitre a brazylijskim pełnomocnikiem. Wypadek tych rokowań ostateczny zależy przedewszystkiem od porozumienia co do wyspy Atajo, którą wojska brazylijskie obsadziły a której żąda rząd rzeczypospolitej argentyńskiej, jako też od dalszego porozumienia co do Villa Occidental, którą żąda rzeczpospolita argentyńska, pod czas kiedy równocześnie rości do niej pretensye Paragway i Bolivia.

Madryt, 25 listopada. Z Audaluzyi, Murcii i innych prowincyi Hiszpanii południowej nadchodzą wiadomości o ukazaniu się nowych band republikańskich. Stan zdrowia króla polepsza się statecznie.

Madryt, 24 listopada. Przy sposobności rekrutacji w Madrycie i w prowincyi Murcia wybuchły niepokojności. I w Barcelonie pokazują się oznaki ruchów powstańczych. — Powstańcy niszczą dalej telegrafy i mosty.

Bukareszt, 25 listopada. Komisya wysadzona ze strony rządu dla zbadania przestrzeni kolei z Roman do Pitesti i z Bukaresztu do Galaczu ukonczyła swe prace. W kołach dobrze poinformowanych nie wątpią, że rząd przyjmie te linie.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wersal, 26 listopada. Batbie odczytał dzisiaj sprawozdanie większości, które poleca komisji złożonej z 15 członków przygotowanie projektu do prawa o odpowiedzialności ministrów. Sprawozdanie oświadcza dalej, iż odpowiedź na oredzie p. Thiersa jest niemożliwem, bo p. Thiers jest tylko delegatem Zgromadzenia narodowego. Sprawozdanie przedłożonem będzie prawdopodobnie jutro Zgromadzeniu narodowemu.

Bruksela, 26 listopada. Wedle wiadomości Independence Belge z Wersalu postanowiła prawica pozostać na stanowisku nie przyjaznem przeciw p. Thiersowi. Naczelnicy stronnictw myślą już podobno o dymisji p. Thiersa, którego miejsce ma zająć generał Changarnier z ministrami Audiffret Pasquier, Ernouks. Broglie i Desjardins.

Wersal, 26 listopada. Wedle Agence Havas komisya obstała przy zdaniach przeciw nym prezydentowi. Pomimo zgodnego stanowiska, jest jeszcze nadzieja zgodnego załatwienia przesilenia.

Londyn, 26 listopada. Przy ciągłym napływie złota do angielskiego banku, zdaje się, że bank angielski zniży dyskonto. — Marki Londonderry umarł.

WIADOMOŚCI MIESCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 26 listopada. P. dr. K. Szule w towarzystwie przenysiołem miał w dniu wczorajszym zapowiedzianą odczyt o wpływie handlu i przemysłu na cywilizację. Prezent sięgnął najdawniejszych czasów, wyjaśnił jak się zrodził i rozwijał handel między narodami, jakimi posuwał się drugi i doszedł aż do najnowszych czasów, uwzględniając w swym odczycie przedewszystkiem handel w krajach polskich. Niepodobna nam w sprawozdaniu kronikarskiem streścić bogatego materiału, jaki podał w dwugodzinny prawie odczyt p. Szule, na tej więc krótkiej wzmiance jedynie poprzestajemy.

— W czwartek 28 b. m. o godz. 6 odbędzie się posiedzenie sekcji lekarskiej Towarzystwa Przyj. Nauk.

— * Sady przysięgłych. Ostatnie roboty sądów przysięgłych zamknięte zostały 20 listopada. — Rozprawy z dni odczyt obracali się ciągle około zbrodni, kradzieży, ciężkiego połamania cieleśnego i zbrodni przeciw moralności. Za mało o zresztą budziły interesu, abyśmy mieli o nich obszerniejsze bić tu wzmianki. W całości wymierzono 36 lat uwięzienia 18 lat więzienia. W dwóch wypadkach nastąpiło uwolnienie 6 zaś spraw odroczone do następnego periodu.

* Budżet miejski ma przyjść pod rozbiór i uchwałę dnia 12 grudnia b. r.

* Zgubiono 16 tal. i znaleziono portmonetkę z 18 zł i 11 fen., lornetkę i parasol.

* Członkowie Towarzystwa polskiego zebrali w niedzielę wieczorem w lokalu p. Frankenberga. P. dr. Jartowski zajął posiedzenie, uolewając nad tem, że towarzystwo to, liczące zraz przeszło 150 członków, spadło dziś szczerzej liczbą kilkunastu członków. Z przyjemnością nadmieniam p. dr. Jartowski, że towarzystwo polskie, chociaż pod niekorzystnymi warunkami żyjąc, ma tę zasługę, że potrafi inne towarzystwa i zagrażać je do pracy. Po tem przedmowie stawia p. dr. Jartowski pytanie, czy towarzystwo polskie może nadal istnieć, czyby też lepiej było rozwiązać je, aby w nowe towarzystwo zawiązać. W końcu odczytuje przewoźczy list p. Bronikowskiego, byłego członka towarzystwa polskiego. P. Bronikowski dowiadywając się z pism publicznych o losie i o nie towarzystwa, odradza rozwiązanie go i leca żywoza agitacya w zjedynianiu członków.

— Po oddaniu wniosku pod rozprawy, przemawiali pp. drzejewski, Kochoński, Ditterle, dr. Szymański. Zdania były podzielone, jedni mówcy żądali zmiany nazwy towarzystwa, drudzy upierali się przy tem, aby nazwisko stało to samo. W pierwszej myśli przemawiał p. Ditterle opierając zdanie swoje na doświadczeniu, jakie zrobił, zbierając składki i rozmawiając z członkami o obojętności członków sprawy towarzystwa. P. dr. Szymański starał się przekonać zgromadzonych, że nie forma odstrasza ale duch t. j. że masz „wabika“ ściągających członków do czynnego udziału. Rzutem obrad było, że zgodzono się na zmianę nazwy ale nie statutuś, w którym to celu członkowie użyją wszelkich środków, aby do przyszłego walnego zebrania, które się ma być za dwa tygodnie zaprosić jak najliczej zastęp młodzieży. P. Kochoński zauważył, że młodzież dzisiejsza, względu na narodowość, jest bardzo obojętną na własne bliźnie dobro.

W końcu złożył p. Ditterle rachunki za czas od 16 kwietnia r. b. do tego czasu. W kasie nie ma gotówki, ośm kilka złotych długi za zakupione książki.

* W sprawie przymusowego uczęszczania do szkoły. Tutejsza rejencya poleca ponownie władzom policyjnym, jak najregularniej chełaty zawiadamiać nauczycieli o ulu i przybytku mieszkańców, a to celem spowodowania dzieci wżanych do szkoły, do wypełnienia obowiązujących w tej rze przepisów.

* Dochody kolei żelaznych. Kolej wrocławsko-żnańsko-głogowska miała w październiku b. r. dochodu 1200 zł a przeto o 1915 tal. (1,1 proc.) więcej, niż w październiku dotychczasowy dochód roczny, aż pod koniec października nosił 1,606,695 tal., a przeto o 122,986 tal. (5,3 proc.) więcej zeszłego roku. Kolej starogrodzko-poznańska przyniosła w

ufna pod tym względem narade.

Handel towarów białych i modnych,

w znacznym mieście prowincjonalnym, bardzo handlowym, blisko granicy położonym, jest dla stósunków familijny od 1 marca 1873 do sprzedania. Warunki dogodne; dobre poręczenie przy małej zaliczce wystarczyć. Interes oparty na dobrych podstawach i rozwijający się bezustannie. Mający chęć kupna zechcą zgłosić się listownie pod liter **T. J. nr 39** i adresem **Dra Lebińskiego w Poznaniu** (5002).

Wypowiedzenie

wylosowanych 3 1/2 % listów zastawnych W. Ks. Poznańskiego.

Przy odbyciu w dniu dzisiejszym losowania 3 1/2 % listów zastawnych do funduszu umorzenia potrzebnych, wyciągnięte zostały następujące numery:

Numer list. zast.	Numer list. zast.	Numer list. zast.	Numer list. zast.
bieżący	amort.	bieżący	amort.
Dobra.	Powiat.	Dobra.	Powiat.

A. na 1000 tal.

109 6168 Bzowo	Czarnków	19 2515 Gościejewo	dto	40 429 Prusim	Międzychód
113 6172 Bzowo	dto	22 2518 Bzowo	dto	25 48 Stoleżyn	Wągrowiec
17 4363 Borowo	Kościan	18 3106 Garzyn	Wschowa	26 49 Bzowo	dto
21 4966 Czarniejewo	Gniezno	24 6139 Gorzyczki	Kościan	29 52 Bzowo	Ostrzeszów
38 4983 Bzowo	dto	91 2894 Grablewo	Buk	33 106 Siemianice	dto
57 5002 Bzowo	dto	92 2895 Bzowo	dto	36 309 Bzowo	dto
64 5009 Bzowo	dto	18 5115 Kadziewo	Srem	46 2954 Sławno	Czarnków
67 5012 Bzowo	dto	19 5116 Bzowo	dto	63 5101 Trzuskotowo	Poznań
33 4644 Czekanów	Odolanów	21 5819 Lewkowi i Karski	Odolanów	39 5396 Włoszczewski	Srem
5 4301 Chotowo	dto	39 5837 Bzowo	dto	76 5266 Wierzonka	Poznań
61 5693 Chojno I	Krobia	48 3773 Laszczyn	Krobia	82 363 Zakrzewo	Krobia
104 6289 Chojno II	dto	49 3774 Bzowo	dto	84 365 Bzowo	dto
36 6118 Chociszewice	dto	64 331 Łęka Wielka	dto		
68 6150 Bzowo	dto	66 333 Bzowo	dto		
13 5227 Czac	Kościan	99 4838 Nowe Ogrody i Długie	Wschowa		
17 3314 Chorynia	dto	19 5185 Oporowo	Krobia		
15 172 Dąbrowa	Babimost	19 4255 Ostrobrudki	Wschowa		
21 178 Bzowo	dto	4 4177 Pawłowice	Wschowa		
112 4654 Bzowo	dto	75 4207 Bzowo	dto		
8 6314 Dąbrowka	Krobia	76 4208 Bzowo	dto		
9 5837 Gorka	Krotoszyn	15 5316 Pamiątkowo	Poznań		
9 3681 Grodzisko	Pleszew	15 6348 Psarskie	Srem		
13 3368 Gołuchowo	dto	22 5278 Piotrkowice	Kościan		
11 8242 Garzyn	Wschowa	25 3008 Sławno	Czarnków		
15 3831 Karsy	Pleszew	5 3980 Słabomierz	Wągrowiec		
1 33 Kotowiecko	dto	50 5562 Sława kość.	Pleszew		
15 3338 Kuklinowo	Krotoszyn	58 5573 Taczanowo	dto		
18 3853 Laszczyn	Krobia	60 5575 Bzowo	dto		
15 5962 Młodziejewice	Września	45 5236 Trzuskotowo	Poznań		
7 3204 Macowo	Pleszew	14 4554 Usarzewo	Sroda		
16 5385 Mielogolewo	Buk	55 2859 Ujazd i Łęka w.	Kościan		
14 5212 Nęka	Sroda	46 5435 Wierzonka	Poznań		
29 5440 Owinska	Poznań	53 5442 Bzowo	dto		
15 4395 Poniec	Krobia	40 4007 Wapno	Wągrowiec		
23 4403 Bzowo	dto	13 3594 Wituchowo	Międzychód		
7 3266 Popowo P.1	Wągrowiec	15 3596 Bzowo	dto		
25 4259 Pawłowice	Wschowa	15 5774 Zalesie małe	Krotoszyn		
13 5598 Parzenzewo i Kotusz	Kościan				
12 530 Prusim	Międzychód				
42 5668 Sława kość.	Pleszew				
3 5248 Słupienko I.	Kościan				
11 5312 Trzuskotowo	Poznań				
19 5320 Bzowo	dto				
23 5548 Wierzonka	dto				
12 292 Zalesie	Krobia				
5 4501 Żelice	Wągrowiec				

C. na 200 tal.

76 5224 Baranowo A. B.	Ostrzeszów	66 5177 Czac	Kościan
86 5234 Bzowo	dto	53 3250 Chojno I	Krobia
92 5240 Bzowo	dto	100 5765 Chojno II	dto
93 5241 Bzowo	dto	190 5040 Czarniejewo	Gniezno
144 5780 Bzowo	Czarnków	50 5755 Cze tranvel Golejewko	Krobia
151 5787 Bzowo	dto	103 5152 Drzewce i Czarkowo	Wschowa
152 5788 Bzowo	dto	102 3174 Drzewce i Czarkowo	Pleszew
59 5026 Czac	Kościan	47 3649 Gołuchowo	Pleszew
62 5029 Bzowo	Gniezno	32 2552 Góra	Poznań
147 4830 Czarniejewo	dto	44 3352 Gorka duchowna	Kościan
158 4841 Bzowo	dto	38 4003 Grodzisko	Pleszew
159 4842 Bzowo	dto	44 5222 Jasienie	Kościan
160 5753 Chociszewice	Krobia	36 3708 Kociszewo	Międzychód
176 5769 Bzowo	dto	38 2755 Lussowo	dto
15 4116 Chwalibogowo	Września	43 2760 Bzowo	dto
54 3161 Chorynia	Babimost	50 5682 Młodziejewice	Września
49 192 Dąbrowa	dto	32 4072 Myszczewo	Szamotuły
54 197 Bzowo	dto	48 5164 Nęka	Sroda
59 202 Bzowo	dto	122 4507 Pawłowice	Wschowa
33 3221 Gołuchowo	Pleszew	123 4508 Bzowo	Międzychód
33 3059 Garzyn	Wschowa	49 442 Prusim	dto
31 5605 Gąsawy	Szamotuły	50 443 Bzowo	dto
35 4796 Grochowska pańska	Mogilno	28 5391 Skierszewo	Gniezno
31 5071 Jasienie	Kościan	56 107 Siemianice	Ostrzeszów
12 4279 Krzyżanki	Krobia	69 3372 Sławno	Czarnków
21 85 Kotowiecko	Pleszew	70 3373 Bzowo	dto
26 4994 Kadziewo	Srem		
25 388 Lubosz	Międzychód		
27 390 Bzowo	dto		
31 394 Bzowo	dto		
67 3737 Laszczyn	Krobia		
80 4806 Miastowice	Wągrowiec		
92 2837 Drzewce i Czarkowo	Odolanów		
18 4363 Gorka	Oborniki		
21 5735 Gorka	Krotoszyn		
29 5743 Bzowo	dto		

E. na 40 tal.

174 5311 Bzowo	Czarnków	62 5399 Baranowo A.B.	Ostrzeszów
177 5314 Bzowo	dto	16 112 Guty	Pleszew
178 5315 Bzowo	dto	19 2247 Konino	dto
46 4368 Gorka	Oborniki	18 851 Łagiewniki	St. J. 71
48 938 Lubosz	Międzychód	55 322 Łęka wielka	dto
38 2698 Międzyzylis	Wągrowiec	62 329 Bzowo	B. N. 71
185 447 Owieczki	Gniezno	17 2105 Ostrowice	St. J. 71
191 453 Bzowo	dto	16 5272 Piotrkowice	B. N. 71
197 459 Bzowo	dto	19 429 Prusim	St. J. 71
205 467 Bzowo	dto	14 4355 Świdnica II	B. N. 71
211 473 Bzowo	dto		
231 493 Bzowo	dto		
241 503 Bzowo	dto		
246 508 Bzowo	dto		
249 511 Bzowo	dto		
254 516 Bzowo	dto		
84 599 Siemianice	Ostrzeszów		
167 191 Stoleżyn	Wągrowiec		
241 265 Bzowo	dto		
249 273 Bzowo	dto		
251 275 Bzowo	dto		
256 280 Bzowo	dto		
259 283 Bzowo	dto		
261 285 Bzowo	dto		
135 910 Zakrzewo	Krobia		

D. na 100 tal.

w nadchodzącym terminie wypłaty prowizji to jest w czasie od 21 stycznia do 4 lutego 1873 najpóźniej zaś terminu realizacji celem odebrania tymczasowej rekognicji, albo też w samym terminie realizacji od 1 do 16 lipca 1873 z rana od godziny 9 do 12 z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych celem odebrania gotowizny do kas naszej złożyli. Jeżeliby zaś w tym terminie realizacji listy zastawne złożone nie były, natenczas dzierżyciele takich wyciągów do przepisu artykułu 4 § 13 prawa z dnia 15 kwietnia 1842 i Najwyższego postanowienia z dnia 26 września 1864 z prawem realnym do wyrażonej w wypowiedzianym liście zastawnym Hipoteki, specjalnej wykluczenia pretensjami swemi do wartości listu zastawnego do Ziemstwa odesłanymi zostaną, ilość kapitału w gotowiznie zaś na koszt i ryzyko wierzycieli do Depozytu Ziemstwa wzięta będzie.

Kto rekognicję lub gotowiznę za wylosowane listy zastawne pocztą przysłać ma, przysłać ma sobie życzy, takowe swój koszt i ryzyko odebrać może 8 dni po upływie ustanowionych powyżej terminów, skoro o to 14 dni wpiąć w liście frankowanym uczyni wniosek i załączy rekognicję lub list zastawny. Powtórne wywołanie nie będzie miało miejsca, wzywamy jednakże posiadaczy poniżej wymienionych listów zastawnych: (5412)

A. na 1000 tal.

Numer list. zast.	Numer list. zast.	Numer list. zast.	Numer list. zast.
bieżący	amort.	bieżący	amort.
Dobra.	Powiat.	Dobra.	Powiat.

B. na 500 tal.

62 5399 Baranowo A.B.	Ostrzeszów	40 2757 Lussowo	Poznań
16 112 Guty	Pleszew	67 1725 Morkowo	Wschowa
19 2247 Konino	dto	68 1796 Bzowo	dto
18 851 Łagiewniki	St. J. 71	102 5306 Owinska	Poznań
55 322 Łęka wielka	dto	46 3524 Popowo P. 1.	Wągrowiec
62 329 Bzowo	B. N. 71	47 440 Prusim	Międzychód
17 2105 Ostrowice	St. J. 71	54 105 Siemianice	Ostrzeszów
16 5272 Piotrkowice	B. N. 71	51 3953 Sławoski	Krobia
19 429 Prusim	St. J. 71	27 1876 Sławni	Odolanów
14 4355 Świdnica II	B. N. 71	28 709 Taczanowo	Pleszew
		72 5234 Trzuskotowo	Poznań
		14 3079 Wilkonia	Krobia
		35 5609 Zalesie małe	Krotoszyn

C. na 200 tal.

62 5399 Baranowo A.B.	Ostrzeszów	40 2757 Lussowo	Poznań
16 112 Guty	Pleszew	67 1725 Morkowo	Wschowa
19 2247 Konino	dto	68 1796 Bzowo	dto
18 851 Łagiewniki	St. J. 71	102 5306 Owinska	Poznań
55 322 Łęka wielka	dto	46 3524 Popowo P. 1.	Wągrowiec
62 329 Bzowo	B. N. 71	47 440 Prusim	Międzychód
17 2105 Ostrowice	St. J. 71	54 105 Siemianice	Ostrzeszów
16 5272 Piotrkowice	B. N. 71	51 3953 Sławoski	Krobia
19 429 Prusim	St. J. 71	27 1876 Sławni	Odolanów
14 4355 Świdnica II	B. N. 71	28 709 Taczanowo	Pleszew
		72 5234 Trzuskotowo	Poznań
		14 3079 Wilkonia	Krobia
		35 5609 Zalesie małe	Krotoszyn

D. na 100 tal.

28 4632 Baborowo	Oborniki	81 3552 Borowo	Kościan
67 498 Bzowo	Czarnków	90 1054 Brodowo	Sroda
191 5778 Chociszewice	Krobia	92 425 Bzowo	Czarnków
72 3583 Chorynia	Kościan	49 2278 Chabowo	Gniezno
185 5035 Czarniejewo	Gniezno	71 2949 Ciołkowo	Krobia
181 4812 Dąbrowa	Babimost	48 887 Czarnysad	Krotoszyn
38 5916 Dąbrowka	Krobia	102 244 Dąbrowa	Babimost
33 4661 Dziadkowice	Gniezno	34 169 Długie	Wschowa
41 4621 Gorka	Oborniki	36 171 Bzowo	dto
46 5010 Grochowska pańska	Mogilno	63 3085 Droszew	Pleszew
79 4153 Karsy	Pleszew	28 252 Gostyn II	Krobia
72 5564 Kawcze	Krobia	71 3756 Bzowo	dto
75 5567 Bzowo	dto	95 4282 Kawcze	dto
137 5552 Lubasz	Czarnków	81 207 Kobylniki	Kościan
		47 1979 Międzyzylis	Wągrowiec
		51 2430 Mnichy	Międzychód
		71 268 Nowe Ogrody	Wschowa
		68 4167 Parzenzewo i Kotusz.	Kościan
		144 687 Pogrzebowo	Odolanów
		103 3573 Poniec	Krobia
		52 3657 Popowo tomkowe	Gniezno
		88 2159 Tarnowo	Sroda
		161 347 Zakrzewo	Krobia

które w dawniejszych terminach wylosowane były, dotąd jednakże złożone nie zostały, aby takowe nareszcie franko nadesłali i przypadającą za nie gotowiznę odebrali.

Listy zastawne do kursu nie usposobione interesentom na ich koszt i ryzyko zwracane będą celem usposobienia ich do obiegu publicznego.

Zwracamy również i na to uwagę, że wymiana talonów na nowe arkusze kuponowe w naszej kasie się odbywa.

Poznań, dnia 18 listopada 1872.

Dyrekcja Jeneralna Ziemstwa.

W księgarni J. K. Żupańskiego jest do nabycia:

Biblioteka ordynacji Krasińskich z r. 1872

Cena 3 tal. (5370)

Przyczynek do historii dyplomacji w Polsce 1566-1572

Cena 20 sgr.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje aż do końca roku bieżącego przedpłaty w ilości 7 talarów na

Korespondencye

Adama Mickiewicza,

których tom drugi już wyszedł staniem księgarni Luksemburskiej w Paryżu.

Państwowi, którzy chcą kupić

FORTEPIANY lub PIANINA

możę przesłać cenniki z najtańszych fabryk bezpłatnie, wedle których takowe 50 do 90 tal. mniej kosztować będą niż w magazynach. Wyborne pianina sprowadzam w cenie od 140-200 tal., fortepiany od 225 do 600 tal. Gwarancja na 6 lat. Zezwala się także na zamianę. (5410)

F. Winter w Zbąszyniu.

W skutek spuszczenia jeziora dostać można na obwałunkach osobisty lub pocztowy

ryb

do incl. 5 funtów ważących 4 sgr., większe aż do 30 funtów wagi 5 sgr. Adres: Dom. Siedlec pod Kostrzynem. (5416)

Dn. 20 i 30 listopada rb.

dostać można za gotówkę w Dom. Czarnotki pod Zaniemyślem (5363)

300 do 400 kóp

świeżolowionych, dwóch i trzechletnich, do rozmnożenia zdalnych

karpików.

Zamówienia się przyjmują i uwzględniają. Zarząd gospodarczy.

Portrety litografowane

Kopernika

podług R. Ghirlandaio

po 2 tal. 15 sgr.

T. Rejtana

podług Smuglewicza

po 1 tal. 15 sgr.

obidwa rysunku (4176)

T. Maleszewskiego

sz. do nabycia w Administracji „Dziennika Poznańskiego“

przy placu Wilhelmskim Nr. 15.

Ocenienie prawdziwych słodowych fabrykantów leczących przy chorych na żołądek.

Do król. dostawcy nadwornego p. Jana Hoffa w Berlinie.

Pańskie fabrykaty słodowe są, jak sam się przekonałem, niezrównane, tak piwo zdrowia z wysoku słodowego w swej skuteczności leczącej przy cierpieniach żołądka i płuc jako też pańska słodowa czekolada dla wzmocnienia osłabionych sił żywotnych a pańskie słodowe karmelki piersiowe w kaszlu i chrypcy. Baron v. d. Heydt, Minister stanu itd. pozostawiają w Berlinie. — Pański cukier słodowy jest wyborny. Hrabina Moltke, w Peinerhof.

Skład główny w Poznaniu u Braci Plessner, Rynek 91./i Frenzel i Sp.

Wrocławska ul., skład poboczny u A. Podgórskiego w Nakle, u J. S. Löwina w Bydgoszczy, u A. Hoffbauera w Nowymtomysku, u H. Cassiela w Śreminie, u wdowy Berty Kunz w Świdawie, u ekspedienta poczty Rasche w Borku i u Markusa Witkowskiego w Czempiniu. (5428)

Wyskok do mycia

środek na pociowe choroby. Cena 1 tal.

Wszystkich przypadkach najciszej tajemnica

Rzeczono lekarstwa wraz z przepisem używania i t. d. można nabyć za nadaniem należytości przez

Th. Gartmann, BERLIN.

13. Neue Jakobstrasse 13.

Popis na jednorocznych.

Na żąd. przyjmuję zupełnie na pensję. Poznań, św. Marcin 25/26 II. (4715)

Dr. Theile.

Auxilium Orientis

sporządzone z najdroższych i najrzadszych roślin wschodu, głośne i nadzwyczaj szybkiego skutku przy

chorobach syfilitycznych

plci obojga. Kuracja trwa najdłuższy dzień i nie wywiera pod żadnym względem złych skutków. Cena 3 tal.

u kobiet, radykalnie usuwa się w 3 do 5 dni; — w przypadkach choroba bardzo zażenowana trwa kuracja tydzień. Cena 2 tal. 10 sgr.

nawet w zupełności zastarzanych przypadkach uporczywych na wszelkie lekki, usuwa się trwale w 4-6 dniach. Cena 2 tal. 15 sgr.

Wyskok do mycia

środek na pociowe choroby. Cena 1 tal.

Wszystkich przypadkach naj